

30  
21  
38

Nr. akt \_\_\_\_\_

### Protokół przesłuchania świadka

Dnia 28 czerwca 1943 r. w Osieku, gm. Sandomierz  
Sędzią Sądzie w Osieku, gm. Sandomierz, w składzie  
w Kadomii, Ekspozytura Sąd Grodzki w Stanowie, Oddział  
w osobie Sędziego Albina Walkiewicza, adwokata w Stanowie  
z udziałem Protokółanta \_\_\_\_\_

w obecności stron \_\_\_\_\_

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.<sup>1)</sup> —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasądzenie art. \_\_\_\_\_ k.p.k. po czym —<sup>2)</sup> świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Adam Maciąg

Wiek lat 21

Imiona rodziców Wacławy, Juliana

Miejsce zamieszkania Kol. Węgrów, gm. Osiek

Zajęcie rolnik

Wyznanie ryjo - kat

Karalność nie karany

Stosunek do stron \_\_\_\_\_

W dniu 10 marca 1943 r. Niemcy robili obławy na żydów koło Węgrowy, gm. Osiek, w lasach i w tym dniu zabili 4 żydów. Następnego dnia przyjechali Niemcy do Nadlesinowa Brojski zabrali męgo syna, Filipa Maciąga, lat 39, i zastrelili go na drodze. Bez podania przynajmniej, następnie zastrelili sekretarza Nadlesinowa, Giesiaka, i inną mi nie pamiętam, i później tłumaczyli, że unikali i dlatego zabili. Jedynak fakt zabójstwa ludzkie wrobieł i mi-

<sup>1)</sup> Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.  
<sup>2)</sup> W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

38  
 ... było, jakoby miał uciekać. Po rabociem  
 przesiedła rabrali Kunczię, pracownika  
 Nadles'wicłwa i zastrelili go pod jego domem  
 tak samo bez podania przyczyn. Toż  
 dnia przyjechał pan Kulitow, pu. Łonin  
 zastrelili go w miejscu wsi wsi  
 sta. Niemcy ci leży to i audomni z sando-  
 nierna. Zadano narwisła i ułt swo maan.  
 W nanej wsi brąpowany było pare Tapanek  
 na wywie ludzi do Niemiec. Ludzie i ukry-  
 wali, schwyłali było i wzięli do ośrodku re-  
 wsi. Nadles'wicyp Torchalwepo wzięli  
 do storu w Os'wipimiu i tam zginął.  
 Wici nana, Niemcy nachodili par 6 lat dni  
 epsto, rabierali Krowy, i'niut i'rbore.  
 Nie były to ni' rzęta i' pu, że rabieraja  
 o ludnia i' ludy inwentarna lub ostatek  
 rovia na chleb. Były rodziny, że im wyzosto  
 rovi rabrali i' ułt miaty cypu i'ci. Przy  
 takich nekhi'ejach równe rucali i' ułt  
 ludności, byli tak, i' ludnie byli zma-  
 saktowani. Pobity wójc k' fan i' Suchstoli  
 par rok chorował w' zmart, i' leży powodu.  
 Nie więcej mi o'iem. Odrylawo. Tak w'rusien.

Stawczy  
 Mwalunow